



Opuszczając mistyczny Babilon

Uchodźcie ze środka Babilonu, z kraju Chaldejczyków, wychodźcie i bądźcie jak barany przed trzodą – Jer. 50:8

Babilon nie był jedynie miastem i imperium, ale symbolem przytłaczającej niewoli. Nie było zatem niczym niezwykłym, że w pierwszym stuleciu Żydzi porównywali Rzym do Babilonu. W Księdze Objawienia znajdujemy odwołanie do Babilonu jako symbolu wielkiej władzy uciskającej prawdziwych Chrześcijan: „A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi (Obj. 17:5)”

Jeremiasz przewiduje, że podobnie jak Izraelici wyszli z Babilonu po edykcji Cyrusa (Ezdr. 1:1) dającym im prawo do wyruszenia do Jeruzalem, również część Chrześcijan (symbolizowanych przez Izraelitów) wyzwoli się spod władzy systemu który ich prześladował, kiedy większy od Cyrusa (Mesjasz, Izaj. 45:1) otworzy im ku temu drogę. Tak samo, jak mniejszość Żydów opuściła Babilon, tak też mniejszość Chrześcijan zdecyduje się uciec z mistycznego Babilonu.

„Wydźcie z niego”

Zaraz po potępieniu „Wielkiego Babilonu” w siedemnastym rozdziale Księgi Objawienia czytamy: „Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego plectwa nieczystego i wstrętnego. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wydźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawości (Obj. 18:1 – 5).”

W przytoczonym świadectwie przebijają się dwa głosy. Pierwszy to głos anioła, którego opis odpowiada opisowi Chrystusa podczas jego drugiego przyjścia, wołający: „upadł, upadł Wielki Babilon”. Drugi to „głos z nieba”, który ostrzega swój lud, aby nie był uczestnikiem grzechów Babilonu by nie dotknęły go plagi nań spadające. Słowa te niosą podobne przesłanie potępienia i ostrzeżenia, co zapis Obj. 14:8 – 12. Babilon został potępiony ponieważ, jak czytamy w Obj. 18:2: „stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha

nieczystego i schronieniem wszelkiego plectwa nieczystego i wstrętnego.” Określenia te wskazują na to, że system nazwany „Babilonem” stał się przystanią i schronieniem dla podejrzanych i niechrześcijańskich jednostek.

Prawie wszyscy komentatorzy zgodni są co do tego, że określenie Babilon symbolizuje odrzucony, światowy system kościelny. Komentatorzy protestanccy są jeszcze bardziej dosłowni, odnosząc ten zwrot wprost do władzy papieskiej. Jednak Obj. 17:5 sugeruje szersze znaczenie terminu, odnosząc go nie tylko do postaci dosiadającej bestii, ale wskazując również na to, że Babilon jest „matką wszetecznic”, co tym samym oznacza, że udział w winie ma nie tylko papieństwo, ale również wszystkie protestanckie sekty które się z tego ustroju wyłoniły.

Obniżanie się standardów chrześcijańskich i szerzenie się na wielką skalę praktyk wykorzystujących takie atrakcje jak zabawy, kiermasze, czy imprezy sportowe, aby kształcić i rozwijać chrześcijaństwo przyczyniło się do napływu do kościołów nowych członków, przyłączających się z powodów innych niż duchowe. W wielu przypadkach kościół stał się miejscem spotkań towarzyskich, a w skrajnych przypadkach przyciągał pod swe skrzydła wielu wątpliwych lotów artystów, przybierających pozór uduchowienia.

Drugie potępienie spada na Babilon cudzołożący z królami ziemi. Jest to subtelna metafora odnosząca się do formowania różnorodnych związków oraz wykorzystywania władzy politycznej i militarnej do rozwiązywania konfliktów wynikających z różnicy zdań, czy poglądów.

Jeremiasz przepowiada zniszczenie

W pełnym wyrazu lamencie, prorok Jeremiasz potępia i boleje nad kryzysem chrześcijaństwa: „Jakże możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i znamy zakon Pana? Zaiste: W kłamstwo obrócił go kłamliwy rylec pisarzy. Na wstyd narazili się mędrzy, struchleli i uwikłali się, gdyż pogardzili słowem Pana, jaką więc mają mądrość? Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobycwcom, gdyż od najmłodszego do najstarszego wszyscy myślą o wyzysku; zarówno prorok jak kapłan, wszyscy popełniają oszustwo. I leczą ranę córki mojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój! Pokój! Choć nie ma pokoju. Czy się wstydzą, że popełnili obrzydliwość? Oni nie potrafią się wstydzić, nie umieją także się rumienić. Dlatego padną wśród poległych, runą, gdy ich nawiedzę – mówi Pan. Choćbyśmy chcieli urządzić u nich zbiór – mówi



Pan – nie ma winogron na krzewie winnym, nie ma fi g na drzewie fi gowym, nawet liść zwiądł; co im dałem, to od nich odeszło. Dlaczego tu siedzimy beczynnie? Zbierzcie się i wejdźmy do miast obronnych i tam zgińmy, gdyż Pan, nasz Bóg, każe nam zginąć, poi nas wodą zatrutą, bo przeciwko Panu zgrzeszyliśmy! Oczekiwaliśmy pokoju, lecz nic dobrego nie przyszło, czasu uleczenia, a oto jest zgroza!” (Jer. 8:8-15)

Ogólnym zarzutem wydaje się być nieświadomość. Próba uzdrowienia chrześcijaństwa jest niewielka, sprowadza się w tym przypadku do wszycia łąty na starej szacie. Brak duchowego owocu stał się tak oczywisty, że Pan oświadczył, iż nie będzie im już dłużej sprzyjał.

Chrześcijański laikat rozprzestrzenił się; zamiast jednak stanąć w obronie zasad sprawiedliwości, odpowiedział zawodzącym krzykiem: „Dlaczego tu siedzimy beczynnie? Zbierzcie się i wejdźmy do miast obronnych i tam zgińmy, gdyż Pan, nasz Bóg, każe nam zginąć, poi nas wodą zatrutą, bo przeciwko Panu zgrzeszyliśmy! (Jer. 8:14)” Byłoby znacznie lepiej, gdyby „wyszli z niego” zamiast akceptować żałosny stan rzeczy. Taką właśnie postawę nazywa w Objawieniu Św. Jan „uczestnictwem w grzechach jego”. Pozostając w „miastach obronnych” Babilonu nie mogą uniknąć niebezpieczeństwa zbliżających się plag.

Dokąd powinniśmy pójść

Wezwanie aby „wyjść” nie daje równocześnie wskazówek co do kierunku, który należy obrać. Z pewnością nie chodzi o to, aby po prostu odejść i stworzyć inną sektę; to miało miejsce niezliczoną ilość razy podczas Wielkiej Reformacji, a następstwem było jedynie powtarzanie błędów poprzedników.

Być może najlepszej odpowiedzi udziela Izajasz: „Wejdź więc, mój ludu, do swoich pokojów i zamknij swoje drzwi za sobą, skryj się na chwilę, aż przeminie gniew! Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odstłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych.” (Izaj. 26:20 – 21) Nie należy kierować się ku innym wyznaniom, ale szukać bliższej więzi z Bogiem, pogłębiając modlitwę oraz kształtując i rozwijając relacje braterskie. Taka więź nie wyklucza relacji z innymi szczerymi Chrześcijanami o podobnych zapatrywaniach, nie zachęca jednak do trwania w społeczności, w której poglądy podyktowane i narzucone są jedynie wyznaniem wiary, natomiast zaleca kontakty z osobami, których wiara jest niezależnym owocem osobistych przekonań.

Podobnie jak Św. Jan w Objawieniu, również Izajasz tłumaczy, że nie chodzi o skazywanie się na wygnanie na długi czas, a jedynie do chwili, kiedy Pan nie zakończy

karać mieszkańców ziemi za ich niegodziwość i niesprawiedliwość. Grzechy nie tylko że będą bowiem ukarane, ale wszelkie próby ich przykrycia zostaną napiętnowane i usunięte, ponieważ ziemia „już nie będzie ukrywała swoich zabitych”.

Plagi

Podobnie jak plagi zesłane na starożytny Egipt torowały Żydom drogę do obiecanej ziemi Kanaan, tak „siedem plag” usunie dzisiejsze systemy religijne, aby przygotować miejsce dla „ziemi obiecanej” królestwa Mesjasza.

Mające nadejść plagi są szczegółowo opisane w szesnastym rozdziale Księgi Objawienia. W całości przedstawiają pełnię „gniewu Boga” (Obj. 15:7). Podczas gdy plagi mogą być wprost takimi, jakie są opisane w Obj. 18:8 – „plagami, śmierci i boleści, i głodu”, bardziej prawdopodobne jednak jest to, że w istocie określenie to ukrywa prawdziwy charakter ucisku, jaki ma spaść na pozaobrazowy Babilon.

Objawienie Św. Jana, rozdział 18

Treść rozdziału osiemnastego Objawienia Św. Jana wydaje się być podzielona na 3 części:

1. Wersety od 1 do 8 opisują ogłoszenie sądu nad Babilonem oraz wspominają jego przyczyny.
2. Wersety od 9 do 20 opisują reakcje tych, którzy podążali z nim ku zbliżającemu się obaleniu.
3. Wersety 21 do 24 opisują ostateczny upadek systemów nazwanych „Babilonem”.

W pierwszej części, widać chętność Babilonu, który dumnie oświadcza: „Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam (Obj. 18:7).” Na podstawie tej proklamacji niektórzy uważają, że w przyszłości powstanie związek pomiędzy kościołem, a państwem. Inne teksty wydają się popierać takie przypuszczenia, szczególnie werset Obj. 16:13, gdzie napisane jest, że podczas szóstej plagi smok, zwierze i fałszywy prorok zgodnie przemówią. Związek ten zostaje wyraźnie rozwiązany, kiedy nadchodzi siódma plaga (Obj. 16:19).

Jednak nasz tekst w osiemnastym rozdziale nie wydaje się odsyłać do tego wydarzenia. Należy zwrócić uwagę na fakt, że to sam Babilon (papiestwo) oświadcza, że jest królową. Papiestwo nigdy nie przypisywało sobie ślubu z królami ziemi, zaprzeczając tym samym rzeczywistości, która jest oczywista. Wprost przeciwnie, zawsze uważało się za dziewicę, zaślubioną jedynie Chrystusowi. Wygląda na to, że papiestwo uważa, iż bezustanne trwanie przy podtrzymywaniu tego wizerunku



ma ochronić je przed plagami, na które jest skazane. W drugiej części omawianego rozdziału, trzy grupy oplakują zbliżającą się zagładę Babilonu: 1) królowie ziemi, 2) kupcy i 3) handlarze morscy. Każda grupa w przeszłości odniosła korzyści płynące ze związku z wielkimi światowymi religiami. To właśnie tak zwane narody chrześcijańskie rozwinęły kontakty handlowe sięgając do najdalszych zakątków ziemi, promując doktrynę imperializmu i sprowadzając biedniejsze kraje do roli kolonii bogatych państw.

W ostatniej części rozdziału, upadek Babilonu przedstawiony jest jako kamień wzniesiony wysoko do góry, tylko po to, aby następnie został strącony w morze. Jego upadek jest całkowity i ostateczny; „i już go nie będzie.” Na końcu wychodzi na jaw podłość i niegodziwość Babilonu: „W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi.”

Mene, Mene, Tekel, Upharsin

Dosłowny Babilon upadł nagle. Medyjskie wojska pod wodzą Dariusza wykopały kanał, który zmienił bieg wód Eufratu i utworzył przejście do otoczonego murem i obwarowanego miasta, gdzie król Babilonu Baltazar uczłował w swym pałacu. Komentator John Gill łączy ową ucztę z corocznym świętem Szakanen na cześć babilońskiego boga Szak (lub Szeszak, patrz: Jer. 25:26). Daniel przewidział ten podbój, tłumacząc cztery słowa, które w tajemniczych okolicznościach pojawiły się na ścianie pałacu: Mene, Mene, Tekel, Upharsin: „A taki jest wykład tego słowa: Mene: Bóg policzył dni twojego panowania i doprowadził je do końca. Tekel – jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim. Peres – twoje królestwo będzie podzielone i oddane Medom i Persom” (Dan. 5:26 – 28). Każde ze słów miało szczególne znaczenie w ogłoszeniu zagłady Babilonu.

1. Mene: sugerowało określony czas ukarania potężnego imperium.
2. Tekel: oznaczało, iż uczynki ich zważone zostały miarą sprawiedliwości i nie odpowiadały ich obowiązkom i odpowiedzialności.

3. Peres (Upharsin): Sposób wykonania wyroku został określony jako podbój przez zjednoczone imperia Medów i Persów.

Wielu Badaczy Pisma Świętego szuka także głębszego znaczenia tych słów, mogącego wskazać na upływ czasu pomiędzy powstaniem dosłownego i mistycznego Babilonu. Każde z omówionych wyżej słów było również jednostką miary w systemie chaldejskim.

Mene (lub mina, bądź „funt”) odpowiadała 1,000 gera, podstawowej jednostce miary. Tekel (lub sykla) odpowiadała 20 gera. Peres (oznaczający podział lub połowę) używany był tak, jak dzisiaj miara „pół dolara” i oznaczał połowę mene (miny), czyli tym samym wart był 500 gera.

Suma dwóch mene (min), jednej tekeli (sykli) i połowie mene (miny) wynosi 2,520 gera, czyli tyle samo, co dni w siedmiu latach prorockich i okresie zwierzchnictwa pogan nad Jeruzalem. Okres ten rozciąga się od podboju Izraela przez Babilon pod wodzą Nabuchodonozora w 607 roku p.n.e., aż do 1914 roku, kiedy to I Wojna Światowa podkopała fundamenty związków państwowo – kościelnych, eksponując jako fałszywe roszczenia królów do władzy „danej od Boga” i stopniowo spowodowała zastępowanie autokratycznych form sprawowania rządów systemami bardziej demokratycznymi.

Jako kozły przed trzodą

Ci, którzy zostali napomniani aby uciekać z Babilonu, opisani są jako „kozły przed trzodą” (Jer. 50:8). Tak więc exodus szczerych Chrześcijan ze skorumpowanych, powszechnych systemów Chrześcijańskich jest jedynie początkiem wyjścia wszystkich spod władzy i wpływu systemu nazwanego „Wielkim Babilonem”.

Na całym świecie wciąż słychać wołanie: „Wydźcie z niego, ludu mój!”

Hagensick Carl (USA)